

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

**/ I Niedziela Wielkiego Postu -17.02.2013/**

1. Dzisiaj i w każdą niedzielę Wielkiego Postu **Gorzkie Żale** z kazaniem pasyjnym o godzinie 17.00. Zapraszamy serdecznie do udziału w tym typowo polskim nabożeństwie pasyjnym.
2. Dzisiaj Członkowie Rady Parafialnej przeprowadzą kolejną zbiórkę do puszek na pokrycie kosztów renowacji ołtarza i figur.
3. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 18.00, a po niej Msza św. wieczorna – zapraszamy Czcieli Matki Najświętszej. Na godzinę 17.30 zapraszamy naszych drogich parafian na wspólną modlitwę różańcową.
4. **W piątek Droga Krzyżowa: godz. 16.00 – dla dzieci  
godz. 18.00 – dla dorosłych  
godz. 19.15 – dla młodzieży.**
5. W przyszłą niedzielę przeżywać będziemy Dzień misyjny „Ad Gentes” pod hasłem: „Pomagaj misjonarzom w Roku Wiary”. Swoimi modlitwami oraz ofiarami pieniężnymi do puszek pragniemy dać wyraz naszej pamięci o misjonarzach i misjonarkach.
6. Informujemy, że rekolekcje wielkopostne w naszej Parafii odbędą się w dniach od 21 marca – do 24 marca /od czwartku do Palmowej Niedzieli/. Zachęcamy do modlitwy w intencji owocnych rekolekcji i O. Rekolekcjonisty.
7. **Ofiary na kwiaty do Bożego Grobu** można składać w kopertach na tacę, w zakrystii, bądź w kancelarii parafialnej.
8. Bóg zapłać za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii.
9. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, akcesoria świąteczne, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy „Kościoły Diecezji Świdnickiej.
10. Zapowiedzi przedmałżeńskie:  
- Paweł Puch zam. Stronie Śląskie  
Sylwia Anna Zelek zam. Jaworzna

***Niech czas Wielkiego Postu będzie dla  
nas wszystkich czasem głębokiej refleksji,  
wyteżonej modlitwy i prawdziwej przemiany życia.***

## ***Komentarz do dzisiejszej Ewangelii***



*W Ewangelii tej chodzi o coś trochę innego: nie o indywidualne pokusy, którym podlegamy, lecz o różne fałszywe obrazy Boga, które przyjmujemy w swoim umyśle i wyobraźni. Z obrazów tych rodzą się dalej różne fałszywe oczekiwania wobec tego naszego „Boga”, a gdy oczywiście nie zostają one zaspokojone, w konsekwencji powodują one pretensje i odejście od Boga w ogóle. I właśnie na tym polega owo „kuszanie”: pokusą są błędne, uproszczone wizje Boga i nasze życzenia względem Niego. Jak to wygląda w praktyce? Pierwsza pokusa to wizja Boga pt. „Stoliczku nakryj się”. Jest to Bóg do spełniania naszych rozmaitych zachcianek, Bóg na posyłki, Bóg do zapewniania nam łatwego i pewnego chleba, dostatku, poczucia bezpieczeństwa, od zaspokajania naszych codziennych, życiowych potrzeb. Co ciekawe: na ogół są to potrzeby, których spełnienie leży całkowicie w zasięgu naszych możliwości. Oczywiście, wymaga to trochę wysiłku, zapobiegliwości, organizacji pracy i czasu, ale są to czynniki całkowicie zależne od nas samych, mieszczące się w sferze doczesności. Nie wymagają więc żadnej nadzwyczajnej ingerencji Boga. Owszem, są okazją do oddania Mu chwały przez rzetelność w pracy, wdzięczność i zaufanie, ale w zasadzie jest to przedmiot naszej aktywności i to my jesteśmy za nią odpowiedzialni. Tymczasem jesteśmy skłonni właśnie od tej odpowiedzialności uciekać i przerzucać ją na Boga. Wolelibyśmy, aby to On nas wyręczał, a gdy nie chce, wtedy lubimy się na Niego obrażać. Chrystus odrzuca taką taktykę, nie chce być naszym chłopcem na posyłki. To wcale nie znaczy, że Mu na nas nie zależy. Nie, On chce zaspokoić inne nasze potrzeby – duchowe. Te, których w żaden sposób nie jesteśmy w stanie zaspokoić sami, a nade wszystko potrzebę zbawienia. Jakże to tragiczne i paradoksalne, że w tej akurat dziedzinie, gdzie jesteśmy całkowicie zdani na Boga, próbujemy obyc się bez Niego i wolimy zbawiać się sami, we własnym zakresie. Druga pokusa jest wizją Boga pieniądza, władzy i polityki. Bóg, który osiągałby swoje cele przy pomocy sposobów z tego świata: bez angażowania naszej wiary i miłości. W miejsce tego weszłoby wszechwładne prawo, system nagród i awansów, kar, rozkazów, zależności służbowych. Każdy traktowałby Boga tak, jak się traktuje urząd skarbowy i podatki: z rutynowego obowiązku, a nie z miłości i wiary. Wszystko byłoby jasne i z góry przesądzone, przykazania Boże oczywiste i łatwe do wyegzekwowania – Bóg lub Jego policja dopilnowałaby wszystkiego, a człowiek musiałby się tylko dostosować – z braku innych możliwości. Oczywiście, szybko nauczylibyśmy się z takim „Bogiem” obchodzić, znalazłyby rozmaite sposoby i wybiegi, by wyjść na swoje. Bo Bóg bez naszej miłości i wiary byłby bezsilny – pomimo swej wszechmocy. I wreszcie trzecia wizja: Boga rozreklamowanego, oczywistego, widzialnego. Boga-idola, który nie wymagałby wiary, a tylko odpowiedniej kampanii reklamowej, by każdy sam się naocznie przekonał, że to Bóg. Chrystus wszystkie te wizje niweczy. Nie daje sobie narzucić roli wyznaczonej przez nasze ludzkie wyobrażenia i oczekiwania. Jest Bogiem takim, jakim jest i chce być. Możemy Go przyjąć bądź odrzucić, ale nie możemy Go zmienić. Co zrobisz Ty?*